

## Opis pomnika Błogosławionych Męczenników z Osiecin

Opisywany pomnik przedstawia postacie dwóch Błogosławionych Męczenników Osiecin, księdza Wincentego Matuszewskiego - pełniącego obowiązki miejscowego proboszcza od 1918r. i księdza Józefa Kurzawę, wikarego i prefekta parafii od 1 sierpnia 1936 r. aż do śmierci. Ten monument znajduje się w Osiecinach, w niewielkiej odległości od kościoła.

Twórcą pomnika jest łódzki artysta rzeźbiarz, Jan Martyka. Już w 1990 roku (50 rocznica męczeńskiej śmierci) pomnik został przywieziony do Osiecin. Oficjalne poświęcenie odbyło się 10 czerwca 1990r., w uroczystość Trójcy Świętej podczas mszy świętej koncelebrowanej przez biskupa wrocławskiego Henryka Muszyńskiego.

Pomnik ten jest odlewem wykonanym z kompozytu, twardej żywicy i żelaza, przedstawiającym dwie postacie księży. Umieszczono go na granitowym postumencie w kolorze bordowym. Całość pomnika z postumentem ma 2m 68cm wysokości, wraz z murem wynosi 4m 27cm. Błogosławieni Księża Męczennicy są tu ukazani w chwili, kiedy ksiądz Józef Kurzawa (wikariusz) zasłania swoją osobą pasterza parafii Osiecin księdza Wincentego. Ukazani są w pozycji stojącej. Mają na sobie długie sutanny. Patrząc na księdza Kurzawę, zauważam, że jest on wysoki, szczupły, wyprostowany. Głowę ma uniesioną i patrzy przez okulary pewnym wzrokiem przed siebie. Włosy krótkie, starannie uczesane z przedziałkiem po lewej stronie. Jego prawa ręka jest wyprostowana i wyciągnięta przed postać księdza Matuszewskiego, dokładnie na wysokości jego klatki piersiowej, jakby osłania go. W lewej ręce, lekko schowanej za sutanną, trzyma małą księgę. Prawa noga minimalnie wystaje spod sutanny do przodu. Za księdzem wikariuszem stoi ksiądz proboszcz. Wincenty Matuszewski jest zdecydowanie niższy i przygarbiony. Głowę ma lekko pochyloną, ale patrzy przed siebie. Włosy krótkie, starannie zaczesane z przedziałkiem po lewej stronie. Na twarzy widać smutek i obawę. Można zauważyć, że był starszym i schorowanym człowiekiem. W prawej ręce trzyma, mocno przyciskając do piersi, nieodłączny element księży, Breviarz. To chrześcijańska księga liturgiczna do odprawiania codziennej modlitwy. Jak się okazuje to jedyna rzecz, z którą księża zostali zabrani na miejsce stracenia przez hitlerowskiego okupanta.

Pomnik ma kolor patyny. Tuż za postaciami księży znajduje się wysoki mur wykonany z czerwonej cegły i wyraźnie przedzielony na pół. W prześwicie pokazuje się "rozdarty" krzyż.

W jego centralnym miejscu, tuż nad głowami księży, jaśnieje wielka monstrancja w złotym kolorze. Symbolizuje ona dzień 23 maja 1940r., kiedy to mimo zakazu niemieckiego okupanta kapłani zorganizowali na zewnątrz kościoła w Osiecinach procesję Bożego Ciała, chcąc tym samym złożyć z parafianami publiczne świadectwo wiary.

W konsekwencji z 23 na 24 maja 1940 roku zostali uprowadzeni i zamordowani na drodze między Samszycami a Witowem. Dzięki staraniom księdza Karola Napiórkowskiego i Antoniego Szymkowskiego, którzy udokumentowali życie i męczeńską śmierć księży, 13 czerwca 1999r. ojciec święty Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarza obu księży, uznając ich za męczenników wiary. Natomiast 18 lutego 2007r. zostali ogłoszeni patronami Gminy Osiecin. Przed postumentem widnieje prostokątna tablica pamiątkowa wykonana z polerowanego granitu. Na niej wyżłobiony został napis w kolorze czarnym : "KS. KANONIK WINCENTY MATUSZEWSKI PROBOSZCZ PARAFII OSIECINY KS. PREFEKT JÓZEF KURZAWA MĘCZENNICZY EUCHARYSTII I JEDNOŚCI KAPŁAŃSKIEJ ZAMORDOWANI 24 MAJA 1940R. W 50 ROCZNICĘ ŚMIERCI KAPŁANI I PARAFIANIE BEATYFIKOWANI 13.06.1999R. PRZEZ JANA PAWŁA II".

Ten pomnik ma ogromne znaczenie dla mieszkańców Osiecin. Błogosławieni Męczennicy patroni Gminy Osiecin są przykładem wzorowych postaw chrześcijańskich oraz bohaterów, którzy poświęcili swoje życie dla dobra innych. Pomnik jako całość wygląda bardzo realistycznie, jest wiernym odtworzeniem postaci księży. Moją uwagę zwrócił przede wszystkim krzyż- symbol cierpienia Chrystusa. Projektant pewnie chciał w ten sposób podkreślić ogrom cierpienia księży. Podoba mi się też kolorystyka pomnika, jest stonowana. Taka jak powinna być. Kiedy idę do kościoła, to często zatrzymuję się przed pomnikiem i zapalam znicz. Zresztą znicze i kwiaty są nieodłączną ozdobą pomnika. Parafianie nie zapominają o poświęceniu księży.